

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cie Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów,
we Francji 15 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech,
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do zwierzchni-
czego niemiecko-austriack, należących do państwa po-
czciwego. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie zostaną będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street. Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30. i pp. Havaas,
Lafitte, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H.
Albrecht Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu
Daube, Haasenstein i Mosse. — W Baku: S. Bajonowski. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 15 listopada.

Dziś już możemy podać pod właściwą ru-
bryką oredzie p. prezydenta w takiej osnowie, iż
o całosci jego nietrudno wyrobić sobie dokładnego wyobra-
żenia. Nie potrzebujemy dodawać, że cała prasa
europejska, a w pierwszej linii francuska, zajęta dziś
niemal jedynie tem oredziem. Dzienniki konserwaty-
wne podzieliły się w swym sądzie co do tego oredzia;
wyrażają się one wprawdzie z uznaniem o konserwa-
tywnym tegoż charakterze, przemawiają jednakże prze-
ciw republice w zasadzie. Konserwatywno-republikań-
skie organa wypowiadają bezwzględnie swe zadowolenie
i nie wątpią, że oredzie znajdzie w całym kraju po-
żądany odgłos. Radykalne dzienniki wyrażają się
o oredziu niemniej przychylnie i uważają dziś repu-
blikę za ostatecznie ukończoną; niektóre z nich
najskrajniejsze jak Rappel, Corsaire charaktery-
zują obecną sesję jako session d'agonie, jako po-
czątek końca i domagają się rozwiązania Zgromadzenia
narodowego. Ostateczności schodzą się zawsze ze sobą,
i dla tego mówią o najskrajniejszych dziennikach po-
równy, co pisze w obecnym wypadku organ naj-
skrajniejszych konserwatystów Univers. Otóż tenże
wypowiada nader ostro przeciw Siecle, który domaga
się od rojalistów, aby jasno i otwarcie złożyli w Zgro-
madzeniu narodowym swe wyznanie wiary. Univers
zawołuje, że stanie się zadość życzeniu organu demo-
kratycznego. Zwolennicy fuzji i kompromisów będą
niezawodnie lawirować: znówu między tak, a nie, naj-
skrajniejsza atoli prawica i znaczna część prawicy
przeniosła walkę na właściwe im pole. P. Thiers do-
biero wtedy zobaczy, że w jego interesie spoczywa,
strzedz święcie paktu zawartego w Bordeaux. Prze-
widywając, że braknie powodu do uderzenia na
P. Thiersa; bronią najwygodniejszą będzie niezawodnie
obecne finansowe położenie Francji i system opodat-
kowania nałożony na Francję. Widocznie stronnictwo
monarchiczne spodziewa się tą drogą wpłynąć naj-
bardziej na ludność wiejską, u której jak wszędzie tak
we Francji względy materyalne przeważają grają-
ce rolę.

Z sejmów przedlitawskich nie wiele mamy do za-
pamiętania, zresztą co ważniejszego na właściwem za-
mieszamy miejscu. Tu tylko słów kilka o sejmach
włoskim, tyrolskim i praskim. W pierwszym
sejmie frakcyja świętojurska, która, jak wiadomo, ukon-
stytuowała się w własne koło, postawiła na osobnym
zebraniu wniosek o wnieście rezolucji, oświadczającej
się za bezpośrednimi wyborami do Rady państwa.
Zebranie odrzuciło wniosek nagłos. W sejmie ty-
rolskim odpowiadał na przedzeworajszym posiedzeniu
namiestnik hr. Taaffe na interpelację dotyczącą nie-
prawego wyboru rektora uniwersytetu Innsburskiego,
z którego powodu marszałek sejmowy wzbraniał się
opuszczać wzmiankowanego rektora do obrad sejmowych.
Hr. Taaffe oświadczył, że sejm nie jest kompeten-
tym do rozstrzygnięcia w tej sprawie i wezwał
marszałka, aby w myśl obowiązujących przepisów za-
żądał przyjać od rektora przyczynienie. W tej kry-
tycznej chwili postawił Dipauli wniosek, aby zamknąć
posiedzenie a to celem naradzenia się poufnie co czynić
należy. Wniosek ten przyjęto. Rezultat dotąd niewiadomy.
(Patr. Tel.) Sejm praski zajmuje się w chwili obecnej
prawą uwiecznionych redaktorów J. Skrejszowskiego i
regia, którzy jako reprezentanci narodowi zapro-
testowali przeciw trzymaniu ich w chwili obrad sejm-
owych w więzieniu; sąd odniósł się w tej sprawie
do sejmku prosiąc o udzielenie pozwolenia do dalszego
prowadzenia wytoczonego śledztwa. Sprawę tę powie-
rzył sejm osobnej komisji; nie przesądzając orzeczenia
owocować musimy, czy komisja złożona z zaciętych
wrogów narodowości czeskiej będzie tyle obiektywną,
by wydała w tej mierze sąd zdolny przywrócić u-
wielbionym tak pożądaną wolność.

Z Hiszpanii, a właściwie z prowincyi Kadyks,
niepokojące dochodzą nas wieści. Obawiają się tam

wybuchu rozruchów. Dzienniki wzywają rząd, aby
poczynił co potrzeba dla zachowania porządku.
W sejmie pruskim nie dotąd ważniejszego nie
zaszło. Wybrano tych samych marszałków i wice-
marszałków, a pojutrze wnieśnie przed Izbę deputowa-
nych minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg po-
prawioną nieco i zmodyfikowaną ordynacyją powiatową,
której przyjęcie będzie dalszym punktem wyjścia dla
spraw sejmowych na podstawie rządowych projektów.

Z dziedziny społeczno-politycznej.

II.

Robotnik angielski jest z gruntu konser-
watystą; radykalne reformy czy to polityczne
czy społeczne trudny u niego znajdują przy-
stęp. Jest między robotnikami — jak i innymi
warstwami społeczeństwa — wielu zasadniczych
republikanów — lecz dążenie do celu gwałto-
wnymi środkami nigdy pomiędzy nimi nie mia-
ło zwolenników. Sądzą owszem, że w Anglii i
innych konstytucyjno-monarchicznych państwach
wolność ich osobista pewniejsza niż pod rzą-
dem republikańskim. Uzyskawszy należny sobie
wpływ na sprawy państwowe, korzystają zeń w
całej pełni i biorą czynny udział w każdym ru-
chu politycznym. W walce kapitału z pracą wy-
strzegają się osobiście, aby do kwestyi czysto
ekonomicznych nie dodawać przymieszki polity-
cznej.

Poważne a wytrwałe zachowanie się robo-
tników w newcastelskim sporze uwiecznione zo-
stało najpomysłniejszym skutkiem. Zwycięstwo
to stało się hasłem ogólnego ruchu na korzyść
dziesięciogodzinnej pracy pomiędzy robotnikami
wszelkich rekrutów. Zabiegi w tym kierunku
trwają ciągle i mają najlepsze widoki powodzenia.
Opinia publiczna stoi po stronie robotników, nie
tylko w szeregach ich obrońców, ale nawet w
kołach tak zwanych konserwatywnych. Widać
to z artykułu ogłoszonego w tym przedmiocie
w styczniowym tegorocznym zeszycie „Black-
wood's Magazine.” Rzeczone konserwatywne pi-
smo cieszy się zwycięstwem maszynistów new-
castelskich w sprawie dziesięciogodzinnej pracy
i wyraża nadzieję, że stosunek ten i w innych
okolicach wejdzie w użycie. „Wzrost Anglii dał
klasom pracującym możność uzyskania wyższej
placy; kapitaliści uznając to, dają tę samą za-
płatę za pracę, krótszą o jedną dziesiątą część
czasu — a za pracę nadzwyczajną placą jeszcze
osobno. Jest to znak ogólnej pomyślności na-
szych stosunków. Lecz zwycięstwo swoje powin-
ni robotnicy zużytkować na rzeczysną moral-
ną i materyalną korzyść. Obecna chwila jest
najdogodniejszą i najodpowiedniejszą do zużytko-
wania jej na poprawę stosunków angielskiego
robotnika. Jeżeli tylko rozrost ludności utrzyma
się w rozsądnych granicach, wtedy dziesięcio-
godzinny dzień roboczy może stać się hasłem
olbrzymiego wzrostu cywilizacyi.”

Jednym z postępowych objawów, jakimi
się odznaczył strike newcastelski, było poruszo-
ne przez prezesa Ligi p. Burnett, życzenie za-

prowadzenia urzędów rozjemczych celem roz-
strzygnięcia na tej drodze sporów pomiędzy
przedsiębiorcami a robotnikami. Pan Mundella,
członek parlamentu i rzecznik sprawy robotni-
ków, zakończył w ten sposób strike w Notting-
ham i okolicy. Urząd ten składa się z 7 fabry-
kantów i tyluż robotników, a schodzi się co
kwartał raz lub na żądanie trzech członków czę-
ściel. Nie jest to sąd rozjemczy w ścisłym zna-
czeniu tego wyrazu — ale raczej pewnego ro-
dzaju instytucya polubowna, gdzie fabrykanci
mają sposobność zetknięcia się ze swymi robo-
tnikami celem przyjacielskiego porozumienia się
w kwestyach najmu lub innych punktów spor-
nych niekiedy się nasuwających. Chodzi tu gło-
wnie o obustronne osobiste porozumienie się
wprzód, nim się umysły rozgorączkują, co zwykle
następuje, gdy strony nie traktujące z sobą,
obstają przy swoim pojmowaniu słuszności. U-
mowa taka nie ma wprawdzie mocy prawnie o-
bowiązującej — lecz w każdym razie obowiązu-
je moralnie.

Podobne sądy od wielu lat istnieją w fa-
brykach garncarskich w Staffordshire, a Mr.
Rupert Kettle, sędzia z Worcestershire, zapro-
wadził je także w Wolceshampton i w innych
miejscach.

W obec rozpoczętych temi dniami narad
berlińskich nad kwestyą socyalną, nie od rze-
czy będzie wspomnieć, że i w Niemczech spra-
wa tego rodzaju instytucyi niedawno była po-
ruszona. Fryburgski prof. Gustaw Schönberg
wydał broszurę p. t.: Arbeitsämter. Eine Auf-
gabe des deutschen Reichs. Berlin 1871, w któ-
rej znajdujemy zdanie, że polityka Rzeszy nie-
mieckiej w kwestyi socyalnej dawno powinna
była uleść dyskusyi. Schönberg należy do tej
młodej falangi niemieckich profesorów, którzy
z tradycyami stariej Manchesterkiej szkoły ja-
wnie zerwali. Objaw ten o tyle więcej zasłu-
guje na uwagę, o ile niektórzy z tych panów
jak n. p. berliński profesor Adolf Wagner, byli
gorliwymi stronnikami zaczepianej dziś nauki, in-
ni: jak Rösler i Schmoller mocno się ku niej
sklaniali, trzecia zaś tylko szkoła jak Schönberg,
Schéel, Held, Brentano, zaraz z początku
z jej dotychczasowym kierunkiem zupełnie zer-
wali. O ile uczeni ci zgadzają się w zdaniach
i żądaniach swoich z jedną, a w ocenieniu so-
cyalizmu i szkoły Manchesterkiej z drugiej strony,
objaśniają nam dwa prawie równocześnie wyda-
ne pisma to jest: Wagnera, mowa akade-
micka o kwestyi socyalnej, tudzież broszura
Schönberga, o której wspomnieliśmy. Jako pa-
nacem na ubicie kwestyi socyalnej podaje S.
organizacyą tak zwanych: „Arbeitsämter”. Ce-
sarstwo niemieckie ma być podzielone na 160
okręgów, na każde 250,000 dusz jeden okręgo-
wy urzędnik. Ośm okręgów stanowią znów ca-
łość z „oberamtmanem” na czele. Jako cen-
tralny punkt tej organizacyi ma urzędować o-
sobny wydział w kancelaryi kanclerstwa. Etat
tego aparatu oblicza Schönberg na 1,054,900
talarów.

„Amtmann” — według Schönberga, jeżeli
ma urząd swój dobrze sprawować, musi być (!)

— Chcesz mnie widocznie rozdrażnić — odezwa-
ła się.
— Ale szczydę z asindzki najwyraźniej, kończył
stary. Słyszana to rzecz ażeby trzy kobiety w spisku
razem z bardzo przebiegłym mężczyzną nie mogły po-
konać jednego ociężałego starowiny! A toć wstyd i
hańba całemu rodzajowi swemu czynicie...
Benigna spojrzała mu w oczy, pomimo szyderstwa
z jakim się wyrażał — gniewu nie było na jego
twarzy.
Nie mogła go zrozumieć.
— Wyrażnie mnie bo wyzywasz... szepnęła
cicho.
— Kłóż wie — dodał zniżając głos brat, może-
bym już rad — ażeby się to jakkolwiek skończyło...
Jeszcze bardziej zdumiona — Benigna zawołała.
— Przecież to od ciebie zależy!
— Jak, odemnie mrucał niewyraźnie Prezes prze-
wracając karty w rejestrze.
Wy kobiety, czasem takie domysły, niekiedy
nie chcecie chyba ludzi odgadywać. Moja dobrodziej-
ko — człowiek który słowo da — rozumiesz asindz-
ka — dotrzymać go, musi...
Czasem się później danego żaluje i — niekiedy
by się ktoś rad zawrócić, nie ma sposobu. — Słowo
się rzekło, słowo rzecz święta...
Rumieniec okrył pulchną i okrągłą twarz Benigny
— poruszyła się żywo z krzesła...
— Ja ciebie może nie dobrze rozumiem. Ale
mogłoby to być — ażebyś ty...

meżem zaufania przedsiębiorców i robotników.
Urzędowa powaga „Amtmanna” daje mu pra-
wo przymusowego dostawiania świadków i zna-
wców, tudzież ich zaprzysięgania, wolnego wstę-
pu do fabryk, udziału w zebraniach towarzystw
i przeglądania ich ksiąg kasowych itd. Ze wska-
zówek tych wnosićby należało, że niemieckiemu
profesorowi chodzi o pogorszone wydanie an-
gielskich inspektorów fabrycznych, których in-
stytucya okazała się zupełnie niepraktyczną.

Do charakterystyki zapatrywań autora na
kwestyą socyalną niechaj i to posłuży, że swo-
im „Amtmanom” za główny kładzie obowiązek:
die Initiative der bedrängten Classen zu
fördern... Słowa te wypowiedziane przez rzą-
dowego profesora prawie z katedry dziwnie
brzmia obok zapewnienia, jakie nam na innem
miejscu daje na korzyść swoich urzędów robo-
tnicznych:

„Z niniejszą organizacyą rozpoczniemy wre-
szcie także i w tej dziedzinie naszego publi-
cznego życia zdrową politykę; że z nią stawia-
my pierwszy krok na drodze państwo-
wego socyalizmu, tego nam nikt nie za-
przeczy.”

Czy berlińska komisya ministeryalna pój-
dzie za zdaniem młodej szkoły niemieckich uc-
zonych à la Schönberg, czyli też w zapatry-
waniach swoich zbliży się do rezultatów dotych-
czasowej praktyki w Anglii, niedaleka przyszłość
okaże. Dodamy jeszcze, że urzędy rozjemcze
angielskie gorąco były polecane przez króle-
wską komisją wyznaczoną w celu zbadania towa-
zystw rzemieślniczych (Trade-Unions), przez
towarzystwo ku propagowaniu nauk społecznych,
tudzież przez kongres Nottinghamski (Trades
Congress) w styczniu b. r. Zebranie to ogło-
siło, iż Mr. Rupert Kettle przygotował projekt
do prawa o urzędach rozjemczych — a zarazem
wypowiedziano tam przekonanie, że zreduko-
wanie godzin pracy we wszystkich rzemiosłach
w całym królestwie musi na lud zbawienny wy-
wrzeć wpływ; przy odpowiednim bowiem za-
stosowaniu przyczyni się do rozszerzenia oświa-
ty i zmniejszenia ciężarów podatkowych, bo nie-
jeden obecnie do próżnowania zmuszony, znaj-
dzie zajęcie — a tak środek ten nie będzie bez
wpływu na złagodzenie nędzy i zmniejszenie
liczby przestępstw.”

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył porucznikowi, inspektorowi poborowemu i po-
brey Fabarius w Inowrocławiu nadać kłól. order koronny
czwartej klasy a sołtysowi Spiller w Golanicach w powiecie
międzybódzkim powszechną oznakę honorową.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 12 listopada.

(Piąte posiedzenie sejmowe.)

(T.) Między kilkunastu petycjami jest kilka
w sprawie szkół. Na wniosek Kamińskiego uchwaliła
Izba wszelkie tego rodzaju petycje odsyłać do komisji
edukacyjnej.

o niczem wiedzieć nie chcę.
— A gdyby się co przeciwko twej woli stało...
to byś... się gniewał... i...
— Zapewne że gniewałbym się... ale nie mniej
co by się stało, to by się stało... Trudno rzeczy
spełnione zmienić... mówił cicho prezes... Asindzka
taka rozumna... a zrozumieć nie możesz, że... ja...
że... to... że tego... a ja o niczem nie wiem!!
Siostra rzuciła mu się na szyję.
— Nie omyliły mnie uszy? bracie...
— Co? co? ja nie mówiłem!! Ja się dziwię
tylko i śmieję się, że wy tak odważne, przyprowadzo-
ne do rozpaczy, środków sobie znaleźć nie umiecie...
Trzy baby i Bernardyn... dalipan wstyd i hańba!!
Benigna chciała jeszcze go o coś spytać — prezes
rękami strzepnął...
— Ja nie wiem, ja o niczem wiedzieć nie mo-
gę i nie chcę, ale gdybyście mnie oszukiwały, zwiody...
i coś okropnego znalazły... wiesz asindzka... (sze-
pnął cichuteczko) możebym się już i nie gniewał —
tylko dla oka...
Benigna uściśnęła go jeszcze raz... i jak strzała
biegła ku drzwiom — prezes ją powstrzymał w pędzie.
— Stój! na Boga żywego — zawołał — proszę
pamiętać, że asindzka bierzesz wszystko na swój wła-
sny koncept, odpowiedzialność — rozum, zręczność...
a ja... o bożym świecie nie wiem... nie wiem!! ja
nie wiem!
I rzucił się na sofę, osłaniając twarz rękami.
Pędem wybiegłszy z pokoju brata, nie odwracając

SPRAWA KRYMINALNA.

POWIASTKA

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 217, 218, 219, 220, 223, 224, 226,
227, 228, 229, 230, 231, 232, 235, 236, 240, 241, 245, 246, 247,
248, 249, 252, 253, 255, 256, 258, 260, 261 i 262.)

Jutro nadeszło z twarzą dni powszednich nie przy-
nosząc z sobą najmniejszej zmiany, oprócz że przywia-
niały do domu i rodziny ksiądz, zdawał się tego dnia
niechęć kochać starego przyjaciela niż kiedykolwiek.
Benigna też umiała ocenić jego umiarkowanie i zwy-
czajstwo nad sobą tak dalece, iż pierwszy raz od czu-
cia jak była w Murawcu, przyszła zrana dowiedzieć się
zdrowie brata...
Zasłała go nad jakimś rachunkami, ale zdające-
o się trzymać je tylko dla ceremonii przed sobą, a
adumanego i patrzącego w okno.
— Coż, czy ci już dziś lepij... spytała od

Pp. Czerkowski i Konopka składają mandat do Rady państwa.

P. Pietruski imieniem Wydziału krajowego odpowiada na interpelację, którą już poprzednio przytoczyłem w sprawie fundacji Petryczyna. Wydział krajowy, mówi p. Pietruski, ma dopiero wtedy prawo objąć tę fundację pod swój zarząd, gdy dochód z niej wynosić będzie 5000 guldenów. Tego dochodu jeszcze fundacja nie daje, wkrótce jednak będzie już mógł Wydział objąć tę fundację.

Imieniem komisji budżetowej referował następnie Zyblikiewicz w sprawie wniosku ks. Krasickiego względem zapomogi dla spalonego Jaryczowa i wnosi, aby na pierwsze potrzeby dać 5000 guldenów a zarazem wezwać namiestnictwo, by przestrzegano przepisów policyjnych ognio- i których zaniedbywanie jest zwykłym powodem pożarów po miasteczkach.

Krzeczunowicz żąda, by dać 10,000 a prócz tego pożyczkę z funduszu pożyczki głodowej, który pozostał.

Gross sprzeciwia się bezwzględnej zapomozie i przemawia tylko za pożyczką.

Skwareczyński nie chce by się do namiestnictwa udawano względem przestrzegania przepisów policyjnych, bo to należy do zakresu samychże gmin.

Kowalski (po rusku) przemawia jak i Krasicki za zapomogą 20,000 guldenów.

Mówią jeszcze Smarzewski, Trzeciecki i Skwareczyński, w końcu przystąpiono do głosowania i wniosek komisji co do 5000 guldenów utrzymał się.

Nastąpiły pierwsze czytania różnych wniosków, które na tym się zasadzają, że Izba orzeka, do której komisji który wniosek ma być odesłany. Wydział projekt co do zniesienia prawa propinacji po dłuższej dyskusji odesłano do komisji administracyjnej. Dyskusja mogła być jeszcze dłuższą, bo Krzeczunowicz chciał osobnej komisji propinacyjnej, ale zrezygnował z tego. Skrzyński bardzo trafnie uwagę, że z propinacją żadna komisja nie może zrobić, wszystko więc jedno do której tę sprawę odesłamy, lepiej więc przekazać ją komisji administracyjnej, niż wybierać nową komisję.

Wniosek dr. Małeckiego w sprawie szkół ludowych, który wnioskodawca obszernie uzasadniał, odesłano do komisji edukacyjnej.

Inne wnioski i projekta Wydziału krajowego, po przekazywaniu odpowiednim komisjom. Wniosek ks. Króla o kosztach szpitalnych przekazano komisji administracyjnej, dodatku jego jednak, aby ta komisja w dniach dziesięciu zdała pod tym względem sprawę, Izba nie przyjęła. Zapomniałem powyżej nadmienić, że i dodatek Małeckiego, aby komisja edukacyjna w sprawie jego wniosku w przeciągu dni dziesięciu zdała sprawę, Izba odrzuciła. Ledwie kilkunastu posłów uznało wraz z p. Małeckim potrzebę szybkiego załatwienia tej sprawy. Większość chce istotnie, aby ze sprawą szkolną nie śpieszyć się zbyt. Resztę czasu zabralo Izbie uchwalenie na wniosek Wydziału krajowego ustaw pozwalających różnym gminom ponajwiększą część obwodu Tarnowskiego, podwyższenia dodatków gminnych, które gdzie niedługo wynoszą 70, 80 a nawet 90 od stu. Pochodzi to z tego, że są to gminy bardzo małe, które nie mają czym stonkować wysokich swoich opłat za wydatki. Przy sposobności uchwalenia tych ustaw podnosili się znowu głosy za niezbedną potrzebą jak najspieszniejszej reformy ustawy gminnej w celu łączenia takich małych gmin w gminy zbiorowe. Nawet jeden z naczelników partii świątojurskiej p. Kowalski przemawiał za tym.

Posiedzenie trwało do godziny wpół do trzeciej.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym dalsze pierwsze czytania wniosków i projektów Wydziału krajowego i sprawozdanie komisji petycyjnej.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Przed kilku miesiącami Moskale puścili wieść, jakoby rząd przychylnie do podania Andrzeja hrab. Zamojskiego, godził się na zwrocie zabranę mu nieruchomości przy ulicy Nowy świat w Warszawie położonej, lub w najgorszym razie zapłacenia za nią. Wieść ta była fałszywa — o niczem podobnym rząd rosyjski nie myśli i coraz mocniej sadowi się w tej nieruchomości. Teraz jedno skrzydło w niej z gruntu przerabiają na pomieszczenie sądu okręgu wojennego.

Minister spraw wewnętrznych uczynił wniosek do Rady państwa, aby namiestnikowi Królestwa, na rok przyszły wyznaczyć sumę ryczałtową na pomoc i nagrody dla urzędników, oraz na nadzwyczajne wydatki. Dotychczas na każdą pozycję oddzielne kwoty były wyznaczane.

Obowiązek dyrektora komisji sprawiedliwości po śmierci Woźnińskiego pełni zastępca p. Małeki, dyktor wydziału kryminalnego w tej komisji.

W sprawie prześladowanego kościoła unickiego

Ta nagła zmiana w usposobieniach ojca sprawiła, że właśnie tam co położenie pogorszyć miało, ten zwrot jaki tylko Opatrzność czasem, na przekór rachubom ludzkim, umie nadawać rzeczom, wprowiła ją w rodzaj ekstatyki, z którą musiała wprzód przyjąć do równowagi, aby tajemnicy braterskiej nie zdradzić.

Wypili karafkę wody, wybiegali się po pokoju... oblała koloński spirytusem... powąchała soli trzeźwiących, i nie rychło uspokojona posła wolnym krokiem do pokoju Leokady. Znalazła ją, jak zwykle siedzącą przy robocie u tego okna, z którego daleko, daleko widać było część białej ściany i dach orygińskiego dworu.

— Wiesz moja droga, że wy z p. Danielem przypominacie mi — rzekła na pół żartobliwie pół poważnie — Heloizę i Abellardę... patrzcie na siebie z daleka... całe lata... i starzejecie w tej tęsknocie...

— Moja Ciociu — a kiedy inaczej być nie może...

Słodko choć spojrzeć w tę stronę.

— Nie maś odwagi i determinacji odezwała się pani Pstrokońska... A ja ci powiadam, że gdybyście się raz pobrali... bez wiedzy ojca... ja wam ręczę że dałby się prześlagać.

— Nigdy! nigdy! zawołała Leokadya.

— A jeżeli ja mówię — że za to ręczę? spytała ciotka. Długo myślała nad tem, wielom razy z nim mówiła... i widzi, że oto po raz pierwszy ci ogłasza, że ja to zrobić iż wam przebaczy...

Cała zarumieniona porwała się Leokadya od krosienek.

w Królestwie Polskim podajemy, ogłoszone przez Dziennik Polski, następujące urzędowe dokumenty:

1. Naczelnik powiatu N. do proboszcza grecko-unickiej parafii w N.

Przy ostatnim moim zwiedzaniu wszystkich kościołów grecko-unickiego dekanatu N., dostrzegłem, że przy służbie Bożej używają się dzwony tak ręczne jak i ścienne. Chociaż podówczas nie zwracałem na to pańskiej uwagi, jednakże odniosłem się w tym przedmiocie do naczelnika gubernii, który też zobowiązał mnie do wydania bezwzględnych rozporządzeń w celu usunięcia wspomnianych dzwonów, ponieważ te nie właściwie używają się przy obrzędach wschodniego kościoła.

W skutek tego uprasza Waszą Wielmożność, ażebyś po odebraniu niniejszego usunął z kościoła dzwony i takowych w przyszłości nie używał pod odpowiedzialnością i ażebyś o czasie odebrania tego rozporządzenia mnie uwiadomił. Naczelnik N. referent N.

2. Rektor seminaryum Chelmskiego grecko-unickiego w Chelmie d. 11 sierpnia 1872 nr. 287 do WPana Filipa Bieganskowskiego, profesora seminaryum chelmskiego.

Jego Przewielebność Administrator diecezji chelmskiej (Popiel) rozporządzeniem swym z d. 4 sierpnia r. b. nr. 2730, na podstawie decyzji JW. Pana zarządzającego ministerstwem narodowego oświecenia (hr. Tolstoj) przez kor. z dnia 28 lipca r. b. nr. 628 rozkazał racy, ażeby przedłożył WPanu, iżbyś wyjechał w jak najkrótszym czasie z granic chelmskiej diecezji i ażebyś przy tej sposobności oznajmił Panu, że w razie przeciwnym będziesz Pan wysłany porządkiem administracyjnym.

Zawiadamiając o tem WPana, mam zaszczyt upraszać Pana najpokorniej, ażebyś mnie uwiadomił o tem, kiedy i w jak najkrótszym możliwym terminie zamierzasz Pan udać się na mieszkanię za granicę chelmskiej diecezji, albowiem podług wspomnianego polecenia z obowiązku mego muszę bezwzględnie o tem zawiadomić Jego Przewielebność administratora chelmskiej diecezji.

Rektor seminaryum kanonik Krinicki.

O księdzu Bieganskim ten sam dziennik powiada, że wychowany przymusowo w Kijowskim prawosławnym seminaryum pozostał wierny prawdziwej nauce rzymsko-katolickiego kościoła i po różnych przejściach został profesorem historii kościelnej w Chelmie. Tam rząd zażądał od niego wykładania przedmiotu na podstawie historii schizmatycznej Kuckakowa i gdy tego uczynić nie chciał, denuncjowano przez seminarzystów świątojurskich pochodzących z Galicji, otrzymał kilka upomnień, zredukowano mu pensję, a wreszcie odebrano katedrę historii kościelnej rozporządzeniem ministra oświecenia z 29 października 1871 r. Do 1 lipca b. r. wykladał on jeszcze język słowiański i rosyjski, w końcu został zupełnie usunięty z seminaryum.

Przytoczone powyżej rozporządzenie poleca mu opuścić diecezję, grożąc w razie nieposłuszeństwa wywiezieniem w głąb Rosji, podobnie jak to już kilkakrotnie zapowiedzianem i dokonaniem zostało.

Kijewianin podaje, od dnia 18 września w Kijowie rozpoczęto próby oświeclania Kresczatki i przyległych do niej ulic, gazem z nafty wyrybaniem. Jak dotąd próby wypadły pomyślnie; gaz wydaje czyście białe światło. Pierwsze to jak pisze ta gazeta próby oświeclania znacznych przestrzeni gazem z nafty otrzymanym.

NIEMCY.

* Berlin, 14 listopada. Izba deputowanych wybrała na drugiego wicemarszałka deputowanego Bennigsen 164 głosami, który i w przeszłej kadencji zajmował w Izbie to samo stanowisko. Na Reichenpergera z Kobleney padło 50 głosów, reszta rozdzieliła się. Na wniosek marszałka uchwaliła Izba wybrać tymczasowo trzy komisje po 14 członków i wprawdzie komisję do porządku dziennego, komisję petycyjną i komisję budżetową. Nad liczbą członków mającą składać ostatnią tę komisję wyrażała się dłuższa dyskusja, przy czem poseł Virehow zaproponował 35 członków, jak to dawniej było zwyczajem, podczas gdy marszałek poparty przez deputowanych Laskera, Bennigsen, Mallinckroda i Heisego wniosł o skład tej komisji tylko z 21 członków celem pospieszenia jej działania. Izba przychyliła się znaczną większością głosów do wniosku marszałka. Na kwestorów obecnej kadencji wybrano posłów Häblera i Richtera, poczem zamknięto posiedzenie i najbliższe naznaczone na sobotę. Nadmienię tu wypadła, że tym razem nie głosowali posłowie polscy na marszałka Forekenbecka z przyczyny udziału jego w uroczystości Malborskiej.

Izba panów załatwiła na dwóch posiedzeniach wtorkowym i środowym potrzebne do ukonstytuowania Izby formalności. Na marszałka swego wybrała na nowo hr. Ottona Stolberg, Wernigerode, a na pierwszego wicemarszałka p. Plötz. Na drugiego wice-mar

was. Ja tyle lat żyję z ojcem, znam go tak dobrze, tyle razy z jego ust słyszałam wyrok... A! ciociu droga, to rzecz nie możliwa... a odepchnięciem od ojca, jego przekleństwem, ani on, ani ja nie chcemy szczęścia kupować...

— Moja Leokadyo — spokojnie ręce na piersiach zakładając poczęła ciotka, czy mnie masz za tak płochą, że jabym nie będąc pewną tego co mówię, śmiała ci zaręczać?

— Chybaby — odezwała się Leokadya — zaszła w usposobieniach ojca nagła, niczem nie usprawiedliwiona zmiana, ale tej nie tylko nie ma — być ona nie może... Owszem w ostatnich czasach był niecierpliwym, podejrzliwym niż kiedykolwiek. Dowodzi to historia listu tego, której nieszczerliwym następstwem tylko cudem mógł O. Serafin zapobiedz!!

Jakże ciocia może przypuszczać.

— Nie tylko przypuszczam, ale ręczę — powtórzyła spokojnie bardzo — ciotka Benigna.

— To przechodzi moje pojacie! łapiąc ręce zawołała Leokadya.

— Powiem ci, że ja sama nie mało jestem zdziwiona tem, iż powiedzieć ci to mogę, ale jeszcze raz sumiennie powtarzam, — ja biorę na siebie prześlagnie oia...

Uderzona tem naleganiem, Leokadya stała jak oślepiona, potarla dłońmi białemi czoło...

— Ciociu, rzekła — to mi się śni chyba! a nie! nie! to być nigdy nie może... Mnie i jemu zabrakło...

szalka wybrano ponownie hr. Brühla, a ponieważ na porządku dziennym najbliższych sesji nie było żadnych ważnych projektów, opuściło wielu członków Izby panów na czas niejaką Berlin.

Prasa niemiecka, a zwłaszcza liberalna, na której czele stoi National Ztg. zadowolona jest jak najzupełniej z mowy tronowej odczytanej przez hr. Roona przy zagajeniu obecnej kadencji.

Mowa ta jest krótka, powiada National Ztg., ale wypowiada dostatecznie położenie w jakim się obecnie monarchia znajduje. Mowa tronowa rozpoczyna ordynacją powiatową i kończy ją, resztę ważnych przedmiotów i projektów zaznacza tylko. Nie masz już żadnej wątpliwości, powiada dalej organ liberalów niemieckich, że pomiędzy rządem a mętami zaufania Izby deputowanych przyszło do zupełnego porozumienia, które w następstwie swem pociągnie za sobą przyjęcie ordynacji powiatowej tak jak ją rząd obecnie przedłożył, przez znaczną większość Izby. Narodowe liberalne stronnictwo uchwaliło też na wczorajszym swem posiedzeniu przyjęcie ordynacji powiatowej w formie, w jakiej przedłożona będzie Izbie przez rząd. Wniószenie rządowego projektu przed forum Izby ma już nastąpić pojutrze t. j. w sobotę, a hr. Eulenbergo przedzieli je ustnym exposé. Tak jak rzeczy obecnie stoją, jest sytuacja polityczna Prus zupełnie jasną i spokojną.

Ordynacja powiatowa ma po sobie większość Izby deputowanych, a przeciw niej głosować tylko będą prawdopodobnie frakcja katolicka, mała część starego zachowawczego stronnictwa i Polacy, którzy w marcu wstrzymali się zupełnie od głosowania. I w Izbie panów przyjęta będzie prawdopodobnie ordynacja powiatowa bez tak zwanego pairschub, bo jak zaręcza National Ztg., pogrzebienie umysłów jest tak wielkie, że nawet mało polepszy się i wzmocni przez adres do króla. Tymczasem reorganizacja większości Izby panów jest więcej jak zapewnią, bo rząd wedle organu niemieckich liberalów powinien i będzie działał konsekwentnie i stosownie do zapowiedzianych reform.

Marszałek Izby, deputowanych ponownie na godność tę w ostatnich dniach wybrany, nie długo pozostanie w Izbie, jak dzisiejsza utrzymuje National Ztg., bo miasto Wrocław chce go mieć swym reprezentantem w Izbie panów, a marszałek Forckenbeck przyjmie podobno ten wybór. Co się tyczy ustąpienia hr. Itzenplitza z ministerstwa, to chwilowo znajduje się ono jeszcze w stadium zawieszenia, ale nastąpi wedle zaręczenia Spenera ztg. w nie bardzo dalekim czasie, bo liczne prace ministerstwa handlu wymagają innej osobistości, a hr. Itzenplitz mocno już jest pogiętym wiekiem.

Przeciw zamierzonemu zaprowadzeniu obowiązkowych służb cywilnych w Prusach gotuje się podobno wielka opozycja ze strony protestanckiego duchowieństwa, nie mówiąc już o katolickim i będzie się starała o ile możliwości nie dopuścić wprowadzenia w życie nowego tego rządowego projektu, której obecny minister oświecenia Dr. Falk jest jednym z najwiękzych zwolenników. Czy opozycja ta osiągnie zamierzony skutek, powątpiewać należy, bo rzeczony projekt dawno już przygotowany, będzie miał niezawodnie większość po sobie i prędzej czy później, stanie się prawem państwa. Obecnie zajmuje on ministerstwo, które nie sformułowało jeszcze ostatecznie całego tenoru rządnego prawa.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 13 listopada. Z dniem dzisiejszym komisje wysłane przez pojedyncze sejmy koronne, ukończyły już powierzone im prace, a sejmy zebrały się na nowo na pełne posiedzenia. W niższo-austriackim sejmie komisja szkolna postawiła wniosek, aby koszt jakiego pociąga za sobą nauka religii w szkołach średnich (gimnazjalnych i realnych) wykresła zostały z etatu wydatków pokrywanych przez fundusz krajowy, a przeniesione były na fundusz rządowy. — W sejmie pragskim pracują Niemcy bez wytchnienia nad rewizją krajowej reformy wyborczej i ustawy szkolnej. Dzienniki czeskie ignorują jak najzupełniej obrady sejmu, którego czeska frakcja ukrywa najcięższych wrogów narodowości czeskiej; — prasa narodowa nie wie o tym sejmie bezprawnie zwolnionym. W tym stanie rzeczy mało konsekwentnem zdaje się nam postępowanie pp. Skrajowskiego i Gregera, którzy więzieni od dłuższego czasu w sądzie karnym odwołali się dziś w charakterze posłów krajowych, do sejmu pragskiego. Sejm złożył w tej sprawie komisję, a to z samych prawników polecając jej zbadać ile sąd karny pragski jest w prawie wytaczając dwóm wyż wzmiankowanym redaktorom proces o oszustwo.

Sejm morawski, gdzie posłowie czeskiej narodowości także nie biorą udziału, słabe tylko daje o sobie znaki życia. Dziś ma tam przyjść pod rozprawę wniosek domagający się zniesienia opłaty szkolnej, w Austrii nader wysoki i uciążliwej dla biednej młodzieży, na rzecz którego wniosku w całej Morawie żywa odbywa się agitacja. Najwięcej zajmują się dziełami austriackimi sejmem lwowskim. Organa cen

chającej cię ciotki, moje drogie dziecko... mówiła Benigna.

Leokadya przykłęka przed nią, osunęła się na ziemię, objęła jej kolana... przytuliła się do niej.

— Czyżby to mogło być?... Onby mnie nie przeklął? on by się zlitował? on by mi przebaczył?

— Jakże ja ci więcej powiedzieć mogę! jak po-przysięgdz? Nie ważyłabym przecież szczęścia waszego na niepewne losy. Nie jestem płochą, nie znasz mnie lekkomyślną, wczoraj jeszcze nie radziłam ci tego kroku, a dziś — do niego będę przynaglać.

Zdumienie ogarnęło Leokadyę; długo niedowierzając, dała się wreszcie przekonać, lecz wzruszenie gwałtowne odebrało jej siły, była na pół omdłąła, tak że Benigna musiała zawołać w pomoc Wychlińską i we dwie posadziły ją na kanapie.

Poczuła Wychlińska sądząc że jakie nowe strapienie, może skutek tego nieszczerliwego listu, i niostrożne wygadanie się Benigny spowodowało omdlenie, zaczęła siostrę wypędać i gniewać się na nią. Dopiero dostrzeżony na ustach Leokady i Benigny uśmiech przekonał, że się omyliła.

— Ale cóż to się wam stało? zapytała.

— To moja tajemnica — odparła Benigna — o której ty nawet wiedzieć nie możesz; powiem ci tylko, że złego nie ma nic, a dobrego nawet coś być może.

Na obiad nie wyszła Leokadya... dwie ciotki tylko na pytanie ojca odpowiedziały, że była trochę słabą, i że ból głowy przyjąć jej nie dozwolił.

Prezes nie rozprzyskiwał wieści.

tralistyczne nie mogły przez chwilę uspokoić się z powodu uchwalenia adresu i dopiero skład komisji adresowej, do której nie wszedł ani sam wnioskodawca ks. Czartoryski, ani żaden z skrajnych członków sejmu galicyjskiego, dodały im otuchy, że adres będzie umiarkowanym i tyle tylko zaprawny sosem rezolucyjnym, o ile tego wymagać będzie point d'honneur. — N. fr. Presse pociesza się, że w żadnym razie adres nie będzie nieprzyjnym obecnemu gabinetowi.

W sejmie dalmatyńskim, o którym dotąd ani słychać było, poczyną się burzyć. Jak wszędzie tak i tutaj stronnictwo wiernokonstytucyjne chciało znajomować narodowe stronnictwo a to przy sposobności sprawowania wyborów. Tak zwani Italianissimi, najwerniejsi sprzymierzeńcy centralów wiedeńskich podnieśli nieusprawiedliwione krzyki przeciw większości sejmowej, którą tu tworzą narodowcy, a gdy nieusprawiedliwione ich żądania nie znalazły w Izbie odgłosu, opuścili salę posiedzeń.

Wiedeński dziennik urzędowy zamieszcza w najświeższym numerze nominację dr. Schenka prezydentem sądu wyższego we Lwowie w miejsce dymisjonowanego barona Komersa.

W parlamencie węgierskim nie ustała dotąd gorączka interpelacyjna. Interpelacja następująca za interpelacją a każda z nich rozważowana do nieskończoności i nużąca izbę i ministrow, w skutek czego dotychczasowe prace bieżącej sesji są bez żadnego rezultatu.

Oba dzienniki najbliższe rządowi węgierskiego Pester Lloyd i Naplo sygnalizują równocześnie zmiany, jakie nie długo nastąpią w gabinecie Lonyaya. Ustąpi niezawodnie minister sprawiedliwości Toth.

FRANCYA.

* Paryż, 13 listopada. Najważniejszym dzisiaj wypadkiem politycznym we Francji jest odczytanie w Izbie wersalskiej orędzia p. Thiersa. Orędzie zaznacza przedewszystkiem spokój w kraju i jak najenergiczniejsze starania rządu o zapewnienie dla reprezentacji narodu jak największego poważania. Orędzie podnosi następnie niesłychany dotąd rezultat ostatniej pożyczki, której zaliczka wynosi już 1750 milionów, środki zapobiegające przedrożeniu wesołowego kursu obniżonego są i rozporządzone dostatecznie. Francja ma 1500 milionów weksli na Niemcy, zapłacono już 800 milionów Prusom, 200 milionów zapłacone będą w grudniu i pozostanie tylko jeszcze 500 do 600 milionów weksli do spłat dalszych. — Francuzki skarż znajdują się w jak najlepszym stanie, posiada 900 milionów w sztabach złota i srebra. Handel francuzki obrócił w r. 1872 około 7 miliardów. Budżet wykazuje 132 miliony deficytu, do którego pokrycia obmyślił już rząd odnośne podwyższenie podatków, tak że w roku 1873 osiągnie równowagę, a w roku 1874 dochody przewyższają już będą rozchody. Orędzie wita z radością przyjsię do skutku angielskiego traktatu handlowego, bez którego porozumienie się z innemi mocarstwami byłoby niemożliwem. Ze Francja przyszła na nowo do takiego kredytu i do takich rezultatów przez dwa lata po ciężkiej klęsce, wszystko to zawdzięcza porządkowi i dla tego porządek jest koniecznością, jest pierwszym warunkiem dalszego jej rozwoju. Orędzie zwracając się do republikanów, powiada że przedewszystkiem przestrzegać powinni porządku i życzyć go sobie jak najgoręcej, bo jeżeli rzeczpospolita utrzyma się obecnie, to tylko będzie to do zawdzięczenia porządkowi. Republikanie powinni wziąć sobie utrzymanie porządku za główne zadanie i cel, i chwilowo poświęcić niektóre prawa innym wolnym przysługującym ludom, celem zabezpieczenia rzeczypospolitej.

Porządek winien być najgłówniejszym interesem republikanów. Wypadki stworzyły rzeczpospolitą, pyta o jej początek i przyczynę byłoby również niebezpiecznem jak nieprawdącem do celu. Rzeczpospolita istnieje i jest legalnym rządem Francji. Żąda czegoś innego, byłoby to samo, co żądać rewolucji najniebezpieczniejszej ze wszystkich. Nie tracmy czasu na ogłaszanie rzeczpospolitej, ale obróćmy go raczej, aby ją rzeczpospolitej nadać odpowiedni i właściwy jej charakter. Komisja parlamentarna nadała jej miano rzeczpospolitej zachowawczej, starajmy się o to, aby nazwa ta była sprawiedliwą, bo społeczeństwo może się utrzymać tylko pod zachowawczym rządem. Rzeczpospolita Francji będzie albo zachowawczą, albo wcale się nie utrzyma. Francja nie będzie ustawicznie niepokojoną, chce pokój do pracy, jakiej jej położenie wymaga i nie zniosłaby długo rządu, któryby niemógł zapewnić jej potrzebnego pokoju. Rząd, któryby był tylko wypływem pewnego stronnictwa, nie mógłby długo się utrzymać.

Rządy pewnego stronnictwa musiałby jak pierwszy doprowadzić anarchią, następnie despotyzm, w końcu nowe klęski. Rzeczpospolita powinna być rządem całego narodu, a nie pewnego stronnictwa lub tryumfem pewnej warstwy społeczeństwa. Dwa lata stalego, zupełnego spokoju mogą dać nadzieję ugruntowania zachowawczej rzeczpospolitej, ale tylko nadzieję, bo najmniejszy błąd wystarczałby do zakwestjonowania jej bytu. Nie tylko we Francji powinna rzeczpospolita budzić zaufanie, ale w całym świecie. Francja pokonana zwraca przeciw oczy całego świata na siebie.

zapowiadając powrót swój do Murawca, wybierał się do Galicji.

Prezes nie a nie go nie wstrzymywał, — jednakże jakby czuł że mu uczynił zawód i że go tu napróżno ścigał, obdarzył jak umiał najwspanialszą w kosztowną broń starą i rozmaite piękne cacka, które hr. Otton lubił bardzo.

Rozstali się przyjaźnie i grzecznie, a czulej jeszcze z panią Benigną, która słowa swojego dotrzymując, postarała się zaraz o zaspokojenie długów kuzynka.

O owem staraniu się i pozornych konkurencjach teraz już wcale mowy nie było. Prezes mógł łatwo poznać że wszystko to tylko jako broń przeciw niemu wymierzona było.

— Mój księżu — rzekł do O. Serafina przy codziennym maryaszu — szczęśliwy jesteś, że nie do czynienia z babami nie masz; wojna z nimi trudna, a pokój niebezpieczny. Póki to młode, człowiek ślepy nie widzi, że sobie biedę choduje, jak podrośnię, już nie widzi, a gdy postarzeje — bywaj zdrow, choćbyś się panem wydawał, niewolnikiem ich być musisz... Takie to już nasze przeznaczenie!

Westchnął ciężko starzec, a O. Serafin zadał w tej chwili ze czterdziestu i uwaga od drażliwej kwestyi odwiecznej odwróconą została.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dla kalwinów Polaków dn. 24 listop.
w Orzeszkowie nabożeństwo, przyjmowanie nowotnych (konfirmacja) i komunii.

Obwieszczenie.
(5221)
Posiadłość włościńska w **Golanicach** pod Nrem 26 położona, która jest własnością oberżysty **Reinholda Demehla** w **Sprotowie** a która w objętości 28 hektarów, 48 arów, 90 metrów kwadr., ulega podatkowi lanowemu, a z której dochód czysty dla podatku lanowego na 59,18 tal., wartość zaś uży kowa dla podatku budynkowego na 25 tal. przjęto, ma być w celu wykonania przynusowego dnia.

7 stycznia 1873
z rana o godz. 10tęj
w tutejszym sądzie (izba Nr. 15)
drogą koniecznej subhastacji sprzedana.
Leszno, dnia 6 października 1872.

Królewski Sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.

W Czwartek 21 listop.
o godzinie 5-tęj po południu odbędzie się na sali p. Waliszewskiego w **Pleszewie**

Nadzwyczajne Walne Zebranie
Kasy Poż. i Oszczędności w Pleszewie

Spółki zapisanej.
Na porządku dziennym:
1. Wniosek o pokrycie nadzwyczajnych kosztów urządzenia i administracji wynoszących 194 tal. 12 sgr. 2 fen. z funduszu rezerwowego.
2. Wniosek o wypożyczanie kapitałów na nieruchomości.
3. Zmiana § 11, 16, 26 i 34 ustaw.

Rada Nadzorcza.
St. Szaniecki, przewodniczący.

Nakładem **Tygodnika Wielkopolskiego**
wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach polskich

Powieść ze świeżych zdarzeń

Michała Baluckiego
pod tytułem

Siostrzenica księdza proboszcza.

Cena 6 Złp.

W Administracji Dziennika Poznańskiego oraz we wszystkich księgarniach nabyć można

Juliusza Turczyńskiego
Rozbioru dzieł A. Mickiewicza

zeszyt I-szy po cenie 4 sgr. i zeszyt II-gi po 5½ sgr.

Księgarnia **Żupańskiego** poleca
wielki zbiór książek polskich i ilustracje
poetów polskich, zwracając uwagę Szanownej Publiczności na **rzadkie** dziś już

PAMIĘTNIKI PASKA
ilustrowane na 18 arkuszach, wielkie folio,
przez **Lewickiego**.
(5223)
Cena tal. 20.

Od dzisiaj mieszkam przy
Ogrodowej ul. 19, I. piętr.
(dawny hotel Wiedeński)

drugi wchód od rogu ul. św. Marcina.
Poznań, dnia 15 listopada 1872.

Rochacki,
(5222) metr tańca.

Za pośrednictwem **Administracji Dziennika Poznańskiego** nabyć można:

BUJNICKI, „Stara panna”, powieść współczesna, 1855, Wilno. 15 sgr.

BULHARYN Tadeusz. Dymitr Samozwaniec, romans historyczny, tom II, III i IV z rycinami, 1830, Warszawa. 15 sgr.

BULOW von Dennenitz in den Feldzügen von 1813 und 1814 von einem preuss. Off. 1843, Lpzg. 15 sgr.

Portrety litografowane
Kopernika

podług **R. Ghirlandaio**
po 2 tal. 15 sgr.

T. Rejtana
podług **Smuglewicza**
po 1 tal. 15 sgr.

obydwa rysunku (4176)

T. Maleszewskiego

są do nabycia w **Administracji**
„Dziennika Poznańskiego”
przy placu Wilhelmskim Nr. 15.

Żądającym z prowincji franco,
egzemplarze będą nadesłane pocztą,
przez ściąganie zaliczki pocztowej.

W księgarni **Żupańskiego**
wyszły i są do nabycia we wszystkich
księgarniach (4985)

1. **Kilka wspomnień starego**
Żołnierza z lat 1830 i 1831
spisał pułkownik **Ksawery Kamiński** 20 sgr.

2. **Orpiszewski Ludwik. Michał**
Zembrzyński, dramat w 5
aktach 20 sgr.

3. **Korespondencya Joachima**
Lelewela z Karolem
Sienkiewiczem. 1 Tal.

Osoba dobrze wychowana, znająca się dobrze na prowadzeniu domowego gospodarstwa poszukuje umieszczenia do **towarzystwa i wyrezenia Pani domu.**
Leszno poste restante **O. O.** (5199)

W handlu naszym **żelaza i galanterii** zawakuje od 1go Stycznia 1873 miejsce

drugiego subiekta.
Zgłaszający się powinien znać obydwa krajowe języki i posiadać **dobrą** rekomendacyę. (5193)

L. Zboralski i Sp.
w **Pleszewie.**

Obwieszczenie.
Z pozostałości s. p. księdza proboszcza i kanonika **Musolff** sprzedawać się będą na folwarku plebańskim w **Łęgowie** w **wtorek dnia 26 listopada r. b.** od godziny 9tęj przed południem przez publiczną licytację i za gotówkę:

13 koni
6 żrebaków
410 sztuk owiec

i różne gospodarcze narzędzia, składające się z wozów, pługów i t. p.

Licytantów zaprasza się.

Wągrowiec, d. 18 października.

Eksekutorowie testamentu
X. W. Danielski, Dziekan.

Alberti burmistrz. (4825)

Auxilium Orientis
sporządzone z najdroższych i najrzadszych roślin wschodu, głośnie i nadzwyczaj szybkiego skutku przy

plci obojga.
Kuracja trwa najdłuższy dzień i nie wywiera pod żadnym względem złych skutków. **Cena 3 tal.**

u kobiet, radykalnie usuwa się w 3 do 5 dni; — w przypadkach gdzie choroba bardzo zaawansowana, trwa kuracja tydzień. **Cena 2 tal. 10 sgr.**

nawet nie zastarzanych przypadkach uporczywych na wszelkie lekkie, usuwa się trwałe w 4-6 dniach. **Cena 2 tal. 15 sgr.**

chorobach
syfilitycznych

białych
upławach

upławach kanału moczowego i zapaleniach pęcherza

Wyskok do mycia
środek na pociowe choroby. **Cena 1 tal.**

■ We wszystkich przypadkach najcisłjsza tajemnica ■

Rzeczono lekarstwa wraz z przepisem używania i t. d. można nabyć za nadesłaniem należytości przez (4774)

Th. Gartmann,
BERLIN.

13. Neue Jakobstrasse 13.

Administracya „Dziennika Poznańskiego”
przyjmuje przedpłatę w ilości **1 talara** na mające wyjść dzieło:

„Studia astronomiczne”
przez s. p.

Józefa Celińskiego.

Piekarnia wiedeńska.

W niedzielę dnia **17 b. m.** rozpocznie się sprzedaż **pieczywa wiedeńskiego** (5225)

w **domku od wody sodowej**

naprzeciw **Hotelu paryzkiego,**

przy **moście chwaliszewskim.**

Kosztowny brylant z pierścionka zaginął. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę u (5220)

Izydora Haenisch.

Bóciki pilśniowe
dla dam, dzieci i panów.

Zrobione w fasonach najbardziej eleganckich z najdelikatniejszej pilśni, obsadzone skórą lakierowaną i z podwójnymi podszewkami. Bóciki te ochraniają zupełnie od zimna i mrozu, nie przepuszczają wcale wody, tak iż można w śniegu i podczas mrozu nosić **Bóciki damskie** z szarej, brunatnej i czarnej pilśni 4 tal. z obsadą futrzaną lub z gumą 4½ tal. — **Wysoki fason węgierski** 5 tal. Z obsadą futrzaną 5½ tal. Te same dla dziewcząt 3½ tal. dla dzieci 2½ tal.

Bóciki dla panów z mocnymi potrójnymi podszewkami, z wysokim lakierem, z jalołowiczej skóry lub z obsadą vachett 6—6½ tal. Te same z wysokimi cholewami 8—8½ tal. Te same dla chłopców 4—6 tal.

Zwracam szczególną uwagę panów i dam, cierpiących na zimno nóg, podagrę i reumatyzm etc. na te bótty, dodając, że wyglądają tak elegancko, iż je można w każdym towarzystwie nosić.

Wszystkie inne rodzaje trzewików pilśniowych i bótów do polowania i do podróży są w najlepszej jakości po cenach przystępnych, lecz **stałych** w zapasie.

Szanowna publiczność zamieszująca raczy przysłać stary bót, lub miarę (informacje co do brania miary i dokładny cennik przesyłam na żądanie franko), a może być zapewniona, że odbierze parę bótów dobrze leżących, które ew. chętnie zamieniamy.

Dla panów **agronomów i amatorów polowania** polecam od wielu lat znane

prawdziwe Wajmarskie bótty do polowania

jako **niezbędne** obowią (także dla lekarzy i księży bardzo praktyczne), które sobie zjednało wszędzie przystęp swą doskonałością. Te bótty są wyfutrowane pilnią i pokryte rosyjskim juchtem, dla tego nie przepuszczają wcale wody i trzymają nogi ciepło.

Przy obstarunkach raczą Szanowni Panowie miarę długości, ważkiej lub szerokiej stopy łaskawie oznaczyć a mogą być zapewnieni, że odbiorą parę bótów dobrze leżących, które chętnie zamieniamy. (Te bótty nie noszą się na drugich, lecz wdziewają się z wyjątkiem na pończochy do polowania). **Cena jest 7½ tal.**

Te same bardzo mocno zrobione nie przepuszczające wody z podwójnymi podszewkami 9 tal.

Aż do kolan obsadzone skórą 11 tal.

Z szulcami pilśniowymi sięgające aż do bioder 14 tal.

Zwracam szczególną uwagę panów

oficerów i urzędników wojskowych

na te bótty, które się podczas ostatniej wojny tak praktycznymi okazały a na żądanie dodaje się smarowidło utrzymujące skórę. Przesyłka uskutecznia się natychmiast, gdyż zawsze jest wielki wybór w zapasie.

Edward Noack,
Król. nadworny dostawca.

Berlin, Spittelmarkt No. 10.

Gościec, słabości płuc, marnienie i wynędznienie dzieci.

HUILE de FOIE de SQUALE
Naturalny jodo-żelazisty Tran przygotowany przez **Dra Delattre** potwierdzony przez paryską akademię medyczną. Chory przejadający go nad zwyczajny Tran Rybi, z powodu przyjemnego i delikatnego smaku. Drugi złoty, medal na wystawie. W Paryżu w aptece **Pana Naudant**, rue de Jouy, 7. — Skład główny na Poznań w aptece **Pana Dra Mankiewicza**. (262)

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.
Samo skuteczne do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **Pa Brou**, Boulevard Magenta, 158, — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (2697)

SZPRYCOWANIE BROU

Wyskok do mycia
środek na pociowe choroby. **Cena 1 tal.**

■ We wszystkich przypadkach najcisłjsza tajemnica ■

Rzeczono lekarstwa wraz z przepisem używania i t. d. można nabyć za nadesłaniem należytości przez (4774)

Th. Gartmann,
BERLIN.

13. Neue Jakobstrasse 13.

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 14 listopada 1872.

Akcyjne zakładowe kolei żelaznych.				Krajowe obligacje pierwotne.				Zagraniczne obligacje pierwotne.				Warszaw. wiedz. III em. 5				Aust. losy z 1858				Hamburg. bank handl.			
Akwizgrań-mastrych.	4	48½	pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.	4	89½	pl.	Charkowsk.-azowsk.	5	86	pl.	Półn.-niem. poz. zwiaz.	5	—	pl.	122	zad.	130½	zad.	Gotajski bank kredyt.	4	117½	zad.
Berliński-zgorzeleński	4	105½	pl.	dito II emis.	5	98½	pl.	Central Pacific	6	84½	pl.	Dobrow. poz. państw.	4½	100½	pl.	92½	pl.	114½	pl.	Hanowerski bank	4	114½	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—		dito III emis.	5	98	pl.	Allabama i Chattanooga	8	56½	pl.	Pożyczka państw. z r. 1859	5	—	pl.	75½	pl.	109½	pl.	Heski bank	4	94½	pl.
Berliński-poczdani-magdb.	4	162½	pl.	Berliński-zgorzeleński	5	101½	zad.	Chicago-Southwestern	7	82½	pl.	Obliż. dług państwa	3½	89½	pl.	76½	pl.	109½	pl.	Królewiecki bank stow.	5	109½	pl.
Berliński-szczecińska	4	186½	pl.	Berl.-poczd.-magdeb.	4	89½	pl.	dito male	5	—	pl.	Prez. poz. pań. z 1855	3½	124½	pl.	64½	zad.	100½	pl.	Kwilecki i Sp. bank	5	100½	pl.
Ceska kolej zachodn.	5	110½	pl.	lit. A i B.	4	89½	pl.	Charkow-kremenska	5	94½	pl.	Listy zas. wsch. prus.	3½	84½	pl.	64½	zad.	127½	pl.	Magdeb. stow. bankowe	4	127½	pl.
Halls.-żoraw.-gubenski	4	66	pl.	lit. C.	5	98½	zad.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	93½	pl.	dito	4	91½	pl.	64½	zad.	134½	pl.	Magdeb. stow. mekler.	4	134½	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—		lit. D.	5	98½	zad.	Chicigo-Southwestern	7	82½	pl.	dito	4½	99½	pl.	64½	zad.	167½	pl.	Magdeb. bank pryw.	4	167½	pl.
K. i. po praw. br. Odry	5	133	pl.	Koloń.-mind. I emis.	4½	—		dito male	5	—	pl.	Pomorskie listy zastaw.	3½	82½	pl.	64½	zad.	217-57½	pl.	Meinigski bank kredyt.	4	167½	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—		dito II em.	5	103½	pl.	Charkow-kremenska	5	94½	pl.	dito	4	92	pl.	64½	zad.	129	pl.	Austr. bank kredyt.	5	129	pl.
M. reński-poznański	4	55	pl.	dito III em.	4	89½	pl.	Gal. kolej Karola Ludw.	5	93½	pl.	dito	4½	100½	pl.	64½	zad.	110	pl.	Austr. bank kredyt.	5	110	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—		dito IV em.	4½	98½	zad.	dito II em.	5	90½	pl.	Poznańskie (sowe)	4½	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
D. mosz. -march.	4	94½	pl.	dito V em.	4	88½	pl.	Jelesko-orelska	5	94½	pl.	Szląskie	3½	83½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
Górnoszlaz. kol. lit. A. C.	3½	230	pl.	Marchijsko-poznański	4	98	pl.	Jelesko-woroneńska	5	95½	pl.	dito lit. A.	4	—	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
dito lit. B.	3½	207	pl.	Magdeb.-halbersztadzka	4½	98	pl.	Kozłowski-woroneńska	5	95	pl.	dito nowe	4	—	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
Wschodniopruska kol.	4	44½	zad.	dito z r. 1865	4½	98	pl.	Kursko-Charkowska	5	94	pl.	Zachodniopruskie	3½	80½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
południowa	4	175	pl.	dito z r. 1870	5	100½	pl.	Kursko-Kijowska	5	95	pl.	dito	4½	99½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
dito z pierwsz. pań.	5	—		Górnoszlazka litera A.	4	—		dito male	5	95½	pl.	II serya	5	103½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
N. drenska	4	99½	pl.	dito litera B.	3½	—		Lwowski-czerwieńska	5	87½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
dito lit. B.	4	99½	pl.	dito litera C.	4	90½	pl.	dito II em.	5	80½	pl.	Zachodniopruskie	3½	80½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
S. rogardzko-poznański	4½	100½	pl.	dito litera D.	4	90½	pl.	Moskiewsk.-riazańska	5	70½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
Bzesko-kijowska	5	76	pl.	dito litera E.	3½	81½	pl.	Moskiewsk.-smoleńska	5	97½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
Bzesko-grajewska	5	38½	pl.	dito litera F.	4½	99½	zad.	Austr.-franc. kolej	3	287	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
G. dycyjska-Ludwika	5	105½	pl.	dito litera G.	4½	98	zad.	Węgiers. kolej wschod.	3	70½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
A. str.-franc. kolej pań.	5	204½	pl.	dito litera H.	4½	98½	pl.	Riazańsko-kozłowska	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
A. str. póln. zachodnia	5	134	pl.	dito litera I.	4	98½	pl.	Szujsko-ivanowska	5	93½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
dito kolej Rudolfa	5	80	pl.	dito litera J.	4	98½	pl.	dito male	5	—	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
dito kolej Rudolfa	5	124½	pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
Wę. jersko-galicyska	5	—		dito koźlo-bogumiń.	4	91½	pl.	dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. arszawsko-bydgoski	4	—		dito III emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa-wiedz. II em.	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
W. ryszawsko-wiedeński	4	89½	pl.	dito IV emis.	4½	—		dito male	5	95½	pl.	dito	4	90½	pl.	64½	zad.	113½	pl.	Austr. bank kredyt.	5	113½	pl.
B. ietki kolej zachod.	5	113	pl.	dito IV emis.	4½	—		Warszawa															